

środa, 08.02.2023

Słuchaj [Mk 7, 14-23]

Jezus przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!». Gdy się oddalił od tłumy i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o tę przypowieść. Odpowiedział im: «I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może uczynić go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i zostaje wydalone na zewnątrz». Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. I mówił dalej: «Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».

>P<

Można słuchać różnych głosów: muzyki, odgłosów przyrody, nauczyciela, serwisów informacyjnych. Każdego dnia dociera do nas mnóstwo dźwięków i wiadomości. Dziś Jezus, po raz kolejny, zachęca nas byśmy słuchali Jego Słowa. Zwraca się w tej Ewangelii dwukrotnie z tą prośbą: "Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie!" oraz "Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!". Czy z chęcią Go słucham? Z własnego doświadczenia wiemy, że nie jest łatwo tę zachętę zrealizować. Wiele sytuacji nam w tym przeszkadza: hałas, pośpiech, brak czasu, skupienia, różne wymówki. Dlatego nieustannie trzeba sobie przypominać i uświadamiać, że Słowo Jezusa naprawdę są słowami z mocą. Są jak drogowskaz wskazujący drogę, ukryty skarb w ziemi, pożywienie dla głodnego, napój dla spragnionego, latarnia morska wskazująca drogę błądzącym, busola ukazująca właściwe wartości. Warto za tym Słowem podążać. Warto też robić wszystko, by mogło ono padać na "glebę" naszego serca. Warto podążać swoim życiem za Słowem Bożym. Pięknie sygnalizuje to Benedykt XVI a adhortacji apostolskiej pt. "Verbum Domini" [Słowo Pana]. Papież pisze w niej takie słowa: "Na przestrzeni dziejów Kościoła święci wielokrotnie mówili o konieczności poznania Pisma świętego, by wzrastać w miłości Chrystusa. Jest to szczególnie widoczne u Ojców Kościoła. Św. Hieronim, wielki «miłośnik» słowa Bożego, zapytywał: «Czyż można żyć bez znajomości Pisma świętego, za którego pośrednictwem uczymy się poznawać samego Chrystusa, boga i króla, którego życie ludźmi wierzącymi?» Św. Hieronim był w pełni świadomy, że Biblia jest narzędziem, «za którego pomocą Bóg codziennie przemawia do wiernych». I tak dawał on rzymskiej matronie Lecie następujące rady co do wychowania córki: «Upewnij się, że codziennie uczysz się jakiegoś fragmentu Pisma świętego. (...) Po modlitwie niech oddaje się czytaniu, a po czytaniu modlitwie. (...) Niech zamiast klejnotów i szat jedwabnych umiłuje Bożę Księgę». Do nas odnosi się to, co św. Hieronim pisał do kapłana Nepocjana: «Czytaj często Boskie Pisma; co wieciej, nie wypuszczaj nigdy świętej Księgi z twoich rąk. Naucz się tutaj tego, czego powinieneś nauczać». Biorąc przykład z wielkiego świętego, który poświęcił życie studiowaniu Biblii i dał Kościołowi jej przekład łaciński zwany Wulgata oraz z wszystkich świętych, których życie duchowe było skupione wokół spotkania z Chrystusem, na nowo starajmy się zgłębiać Słowo, które Bóg dał Kościołowi. W ten sposób będziemy mogli dążyć do «wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego», do czego zachęcał papież Jan Paweł II na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, które karmi się nieustannie słuchaniem słowa Bożego" [VD 72]. Słuchajmy zatem Pana sięgając po lekturę Biblii.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci